

**31 października**  
**wspomnienie dobrowolne św. Wolfganga, biskupa**  
– patrona chorych na padaczkę, wzywanego w przypadku  
biegunki, udaru mózgu, paraliżu, dny moczanowej, chorób stóp,  
czerwonki, chorób skóry, chorób oczu, niepłodności, wad  
wrodzonych i problemów z przepływem krwi



Wolfgang urodził się ok. roku 924 w Wittembergii. Kiedy miał 7 lat, rodzice oddali go do słynnej wówczas szkoły w Reichenau, nad Jeziorem Konstancjeńskim. Później Wolfgang studiował także w Würzburgu, gdzie wykładał wtedy sławny gramatyk, Stefan z Novary. W roku 956 biskupem Trewiru został Henryk z Bambergu. Ten zaprosił do siebie Wolfganga, by poprowadził szkołę katedralną. Powierzył mu równocześnie opiekę nad klerykami. W czasie podróży z cesarzem Ottonem I zmarł arcybiskup Henryk (964). Zdołał jednak przed śmiercią polecić cesarzowi jako swojego następcę właśnie Wolfganga. Cesarz najpierw uczynił go swoim kanclerzem po św. Brunonie I Wielkim. Z tym urzędem była związana metropolia.

Wolfgang opuścił jednak nagle zamek i wstąpił do benedyktynów w Einsiedeln. Bezpośrednią przyczyną rezygnacji z honorów, jakie go czekały, był oburzający widok, którego był codziennie świadkiem, obserwując, jak karierowicze czynili, co tylko było w ich mocy, by swoich przeciwników zepchnąć na bok i zająć ich miejsce. Nie przebierali przy tym w środkach: pochlebstwo i przekupstwo było na porządku dziennym. W Einsiedeln Wolfgang zawarł przyjaźń ze św. Ulrykiem, biskupem Augsburga, który często bywał w klasztorze. On też udzielił Wolfgangowi święceń kapłańskich. Zapewne za poradą tego biskupa Wolfgang udał się w charakterze misjonarza na Węgry. Jego żywot głosi, że chociaż Wolfgang opuścił mury opactwa, to jednak nie porzucił ducha św. Benedykta. Oddał się do dyspozycji biskupa Passau, Pellegryna. Ten

zapropował go niebawem cesarzowi na wakującą stolicę biskupią w Regensburgu (973).

Zaraz na początku swoich rządów Wolfgang postawił sobie dwa cele: reformę klasztorów, które znajdowały się w jego diecezji, oraz ustanowienie biskupstwa w Pradze. W roku 975 połączył unią personalną z urzędem biskupa także godność opata miejscowego klasztoru. Kiedy jednak zauważył, że tych obowiązków nie da się pogodzić, gdyż zbyt go absorbują obowiązki biskupa i opieka nad diecezją, wyznaczył następcę, który kontynuował w opactwie zaprowadzoną przez niego reformę. Tak więc dał początek opactwom w Niemczech o nowym duchu i gorliwości. Opactwu benedyktyńskiemu w Regensburgu zostawił także cenną bibliotekę.

Wolfgangowi udało się spełnić także i drugi cel życia. Mimo wielu trudności przekonał cesarza Ottona I, aby zgodził się na ustanowienie biskupstwa w Pradze. Poparł go w tym książę czeski, Bolesław II (973). Kiedy czyniono mu wymówki, że przez to okroił znacznie własną diecezję i pozbawił się płynących z tego powodu dochodów, zawołał: "Wolę poświęcić siebie samego i to, co jest moje, byle tylko Kościołowi zapewnić rozwój!" Sam zredagował dokument erygujący nową diecezję. Dobry pasterz osobiście nawiedzał swoją owczarnię, zachęcał i pobudzał do gorliwości kapłanów, sam świecąc w tym najpiękniejszym przykładem. Niezmordowanie głosił Słowo Boże. Chciał, by możliwie we wszystkich miastach były szkoły parafialne. Książę Bawarii, Henryk, powierzył Wolfgangowi wychowanie swoich synów: św. Henryka, późniejszego cesarza, i Brunona, późniejszego biskupa Augsburga. Wolfgang miał także pewien wpływ na wychowanie córek księcia Ludwika Bawarskiego: bł. Gizeli, późniejszej małżonki św. Stefana, króla Węgier, i bł. Brygidy, opatki w Regensburgu.

W owym czasie pogańscy Węgrzy najechali na Niemcy i poczynili wielkie spustoszenie także w diecezji regensburskiej. Kiedy zaś w 987 roku wybuchła zaraza, Wolfgang ponownie okazał się ojcem dla swoich owieczek: nakazał otworzyć wszystkie spichlerze i rozdać zapasy, by nakarmić głodnych.

Zmarł w drodze do Salzburga, w Popping, w pobliżu Linzu, w wieku 70 lat, kiedy odprawiał Mszę świętą, 31 października 994 roku. Pochowano go w kościele św. Emmerama. Papież św. Leon IX zezwolił na jego kult, kiedy wyraził zgodę na przeniesienie relikwii Świętego do kościoła opackiego w Popping (1052). Grób jego stał się miejscem pielgrzymek. Około 1200 r. powstało w Niemczech bractwo św. Wolfganga. Na skutek

legendy, jakoby Święty miał zakończyć życie jako prosty zakonnik w Mondsee, powstało tam jego drugie sanktuarium.

W ikonografii św. Wolfgang jest przedstawiany jako biskup lub benedyktyn z toporem, pastorałem, modelem kościoła lub książką w ręce. Czasem towarzyszy mu również diabeł.

Modlitwa do św. Wolfganga:

Przedwieczny Boże, pozwól nam za przyczyną wiernego sługi Twego, świętego Wolfganga, umrzeć śmiercią sprawiedliwych. Wszakże często nam przypominasz, że na każdego z nas przyjdzie godzina śmierci. Nie daj nam zapomnieć o tym, lecz spraw łaskawie, abyśmy pomni na śmierć, użyli dni, jakie nam tutaj na ziemi przeżyć pozwolisz, do przysposobienia się na żywot wieczny. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.